Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały • Studies in Law: Research Papers: 2 (17): 191–198 (2015)

Sylwia Tylutki
doktorantka, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Glosa
do uchwały SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10

TEZA
Na podstawie art. 527 § 1 k.c. wierzyciel może zaskarżyć zgodny wniosek dłużnika i pozostałych uczestników postępowania o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności, jeżeli w wyniku uwzględnienia tego wniosku przedmioty majątkowe objęte podziałem zostały nabyte przez uczestników postępowania niebędących dłużnikami.

GLOSA
W dniu 17 czerwca 2010 r. Sąd Najwyższy (dalej: SN) wydał uchwałę w przedmiocie możliwości wniesienia skargi pauliańskiej przeciw wnioskowi o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności[1]. Teza powyższej uchwały została sformułowana w sposób następujący: „Na podstawie art. 527 § 1 k.c. wierzyciel może zaskarżyć zgodny wniosek dłużnika i pozostałych uczestników postępowania o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności, jeżeli w wyniku uwzględnienia tego wniosku przedmioty majątkowe objęte podziałem zostały nabyte przez uczestników postępowania niebędących dłużnikami”[2].

Omawiane orzeczenie zasługuje na szczególną uwagę. Uznaje się je za precedensowe, przełamuje bowiem dotychczasową linię orzeczniczą SN w zakresie możliwości wniesienia skargi pauliańskiej przeciw wnioskowi o podział majątku wspólnego.

W komentowanej uchwale SN rozważane było zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny w K. w toku postępowania apelacyjnego o po-

[1] Uchwała z dnia 17 czerwca 2010 r., III CZP 41/10; OSNC 2011 nr 1, poz. 5, s. 31.
[2] *Ibidem*.

dział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności. Sąd Apelacyjny w K. wystosował do SN pytanie prawne ze względu na pojawiające się przy rozpatrywaniu sprawy rozbieżności dotyczące stosowania art. 527 § 1 k.c. w kontekście dopuszczalności skargi pauliańskiej na czynność procesową dłużnika w postaci wniosku o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności, zaaprobowanego przez pozostałych uczestników postępowania i zmierzającego do nieodpłatnego przejęcia na podstawie orzeczenia sądowego całego majątku podlegającego podziałowi przez współwłaścicieli niebędącymi dłużnikami.

Przedmiotem spornego zagadnienia stało się rozstrzygnięcie, czy wierzyciel może, w drodze akcji paulińskiej, zaskarżyć taką czynność procesową dłużnika, na podstawie której wydane zostało konstytutywne orzeczenie sądu, a jeżeli tak, to od kiedy należy liczyć bieg terminu zawitego, wynikającego z dyspozycji art. 534 k.c. Sąd Najwyższy przyjął w komentowanej uchwale stanowisko, że dopuszczalne jest w takiej sytuacji złożenie skargi paulińskiej i zaznaczył, iż termin wskazany w art. 534 k.c. biegnie od dnia uprawomocnienia się postanowienia działowego.

Rozstrzygnięcie to należy uznać za precedensowe. W swojej dotychczasowej linii orzeczniczej SN stał bowiem na stanowisku, że skarga paulińska może zostać zastosowana wyłącznie przy skarżeniu czynności prawnych w znaczeniu techniczno-prawnym, określonych w przepisach tytułu IV, części ogólnej, księgi pierwszej kodeksu cywilnego (art. 56 i nast. k.c.). Jednym z pierwszych orzeczeń dotyczących tego zagadnienia był wyrok SN z dnia 19 października 1995 r.[3] W wyroku tym SN wyjaśniał, że czynnością prawną w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. jest zdarzenie prawne, do którego zaistnienia konieczne jest złożenie przynajmniej jednego oświadczenia woli, mającego na celu wywołanie skutku prawnego w postaci ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku prawnego. SN podkreślił przy tym, że skutek prawny danej czynności prawnej następuje właśnie dlatego, że podmiot lub podmioty działające pragną go osiągnąć. Zdaniem SN tylko takie czynności mogły być przedmiotem skargi pauliańskiej (skutki prawne zależne od woli osób działających). Czynności procesowe w postaci uznania przez dłużnika (pozwanego) powództwa o zniesienie wspólności ustawowej majątkowej oraz złożenia przez niego, jako współuczestnika postępowania, zgodnego wniosku co do sposobu podziału majątku dorobkowego nie podlegają zaskarżeniu przez jego wierzyciela w drodze skargi pauliańskiej (art. 527 i nast. k.c.). Istnieją pewne

[3] Wyrok SN z dnia 19 października 1995 r.; III CRN 40/95; OSNC 1996 nr 3, poz. 43, Biul. Inf. Pr. 1997 nr 1, s. 6, Legalis.

przypadki, w których czynności procesowe mogą być objęte skargą paulińską. Dotyczy to sytuacji, gdy czynności takie odnosić będą skutki w sferze prawa materialnego, owe skutki będą zgodne z oświadczeniami stron jej dokonującymi, a deklaratywne orzeczenie sądu będzie honorować treść tej czynności procesowej. Jeśli taka czynność procesowa zostanie zaakceptowana przez sąd (np. uznanie powództwa, ugoda sądowa), to obok skutków procesowych wywoła ona również skutki materialnoprawne (odpowiednio: uwzględnienie powództwa, umorzenie postępowania). W takiej sytuacji wierzyciel będzie mógł wystąpić przeciwko dłużnikowi i osobie trzeciej ze skargą pauliańską[4].

Istotne jest również, że nawet w wypadkach rozstrzygnięcia sprawy sądowej zgodnie z treścią oświadczeń procesowych stron (uczestników postępowania), skutki tych oświadczeń z reguły zostają wchłonięte (skonsumowane) przez orzeczenie sądu, zwłaszcza gdy jest to orzeczenie konstytutywne. Zatem zamiar osiągnięcia określonych rezultatów w następstwie podejmowanych przez strony czynności procesowych najczęściej nie realizuje się wprost, lecz jedynie za pośrednictwem pozytywnego dla nich orzeczenia sądu. Należy więc z dużą ostrożnością podejść do ewentualnej możliwości skorzystania przez pokrzywdzonych wierzycieli z instytucji skargi pauliańskiej w odniesieniu nawet do tych nielicznych czynności procesowych, które wywołują skutki materialnoprawne. Chodzi bowiem o to, aby jednocześnie nie doprowadzić do niedopuszczalnego podważenia mocy obowiązującej prawomocnych orzeczeń sądowych zapadłych w sprawach, w których kwestionowane czynności zostały podjęte.

Pogląd ten znalazł poparcie w dalszej linii orzeczniczej SN. W wyroku z dnia 15 października 1999 r.[5] SN wysunął tezę, że ugoda sądowa, której zawarcie doprowadziło do umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., może być zaskarżona przez wierzyciela w drodze skargi paulińskiej. W uzasadnieniu wyroku SN wskazał, że ta czynność procesowa posiada wszystkie opisane wyżej cechy jurydyczne, a zapadłe orzeczenie sądu ma charakter deklaratywny. Przytoczone zostały tu takie same argumenty, jakich SN użył w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 października 1995 r.

Na aprobatę zasługuje pogląd SN, że przedmiotem skargi pauliańskiej mogą być te czynności procesowe dłużnika, które wywierają skutki w sferze prawa materialnego zgodnie z wolą stron postępowania, a które deklaratywne orzeczenie sądowe respektują. W tym przypadku działania dłużnika staną się czynnościami prawnymi w rozumieniu art. 527 § 1 k.c., których skutki rozstrzygnięte zostaną przez przepisy prawa procesowego. Nie chodzi tu o czyn-

---

[4] Zob. M. Kozłowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 17 czerwca 2010 r.,* III CZP 41/10; GSP-Prz.Orz. 2011, nr 3, s. 101.

[5] Wyrok SN z dnia 15 października 1999 r.; III CKN 388/98; OSN 2000 nr 4, str. 70, Legalis.

ność prawną w znaczeniu techniczno-prawnym, lecz o czynność (procesową), która wywołuje takie skutki (jak czynność prawna). W takiej sytuacji będzie to zatem surogat czynności prawnej.

Jednakże trudno zgodzić się z twierdzeniem SN, że czynności procesowe dłużnika, podjęte z zamiarem wywołania skutków w sferze prawa materialnego, które z jego wyraźnej woli krzywdzą wierzyciela (np. zgodny wniosek uczestników co do podziału majątku wspólnego małżonków), nie mogą zostać objęte skargą paulińską, ponieważ orzeczenie sądowe, które je respektuje, ma charakter konstytutywny. W tym świetle wyrok SN z dnia 19 października 1995 r. należy ocenić krytycznie. Wprawdzie SN wyczerpująco uzasadnił w nim swoje stanowisko, trudno jednak zgodzić się ze wskazaną argumentacją. Istotne wątpliwości budzi przede wszystkim stwierdzenie, że skoro konstytutywne orzeczenie sądu wywiera skutki materialnoprawne, to czynność procesowa stron, na podstawie której takie orzeczenie zapadło, nie może zostać objęta akcją pauliańską. Nie ma bowiem przeszkód do wystąpienia ze skargą pauliańską przeciwko czynności procesowej dłużnika, która doprowadziła do wydania konstytutywnego orzeczenia sądu. W takiej sytuacji zapadły wyrok nie wzrusza przecież rozstrzygnięcia sądu.

Należy podkreślić, że stanowisko, jakie SN zajął w powyższym wyroku, zostało wyraźnie skrytykowane zarówno w doktrynie, jak i części judykatury. W piśmiennictwie[6] podkreślano wielokrotnie, że art. 527 k.c. nie przewiduje żadnych ograniczeń przedmiotu zaskarżenia krzywdzących wierzyciela czynności dłużnika. W związku z tym skarga pauliańska może obejmować wszystkie czynności dłużnika, których elementem konstytutywnym jest oświadczenie woli. Krytycznie odniesiono się do poglądu zawężającego instytucję ochrony wierzyciela do określonych typów czynności, w tym czynności dokonywanych w postępowaniu sądowym. Przedstawiciele doktryny stanęli na zgodnym stanowisku, że wydanie konstytutywnego orzeczenia sądu nie jest przeszkodą do zaskarżenia czynności dłużnika w postępowaniu sądowym, które to orzeczenie umożliwiły. Wyrok, który zapadł w procesie pauliańskim, nie wzrusza rozstrzygnięcia sądu. Jedynym skutkiem bezskuteczności względnej czynności w zw. z art. 527 § 1 k.c. jest możliwość zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotów, które przeszły z majątku dłużnika do majątku osoby trzeciej, innego uczestnika postępowania[7].

Sam SN w wyroku z dnia 14 listopada 2008 r.[8] zanegował swoje wcześniejsze stanowisko wyrażone m.in. w wyroku z dnia 19 października 1995 r., zgodnie z którym czynność procesowa dłużnika, na podstawie której wydano

---

6 Tak np. M. Wilejczyk, *Przesłanki skargi paulińskiej*, SPP 2012 r., nr 2.

7 Zob. M. Kozłowski, *Glosa…, op. cit.*, s. 103.

8 Wyrok z dnia 14 listopada 2008 r.; V CSK 163/08, Legalis.

konstytutywne orzeczenie sądu, nie może zostać objęta skargą pauliańską. W orzeczeniu tym SN wysunął tezę, że nie jest wyłączona możliwość zaskarżenia na podstawie art. 527 k.c. czynności dłużnika polegającej na uznaniu powództwa w sprawie o zapłatę. W stanie faktycznym prezentowanego wyroku dłużnik oraz jego żona wnieśli o zgodny podział majątku wspólnego w ten sposób, że cały majątek miał przypaść żonie dłużnika. W efekcie doszło do pokrzywdzenia wierzycieli dłużnika. W związku z tym SN, odwołując się do ochronnej roli przepisu art. 527 § 1 k.c., przyjął, że w takiej sytuacji dopuszczalne jest wniesienie skargi paulińskiej.

W świetle zaprezentowanych argumentów należy przyjąć, że uchwała SN z dnia 17 czerwca 2010 r. usuwa wątpliwości dotyczące dopuszczalności wykorzystania instytucji skargi pauliańskiej w odniesieniu do czynności procesowej dłużnika podjętej z zamiarem wywołania skutków w sferze prawa materialnego i zakończonej konstytutywnym orzeczeniem sądu. W omawianej uchwale SN precyzyjnie wyjaśnił pojęcie „czynności prawnych" w rozumieniu art. 527 § 1 k.c., twierdząc, że dopuszcza się możliwość objęcia skargą pauliańską także czynności procesowych, które – najogólniej biorąc – wyróżniają się następującymi cechami jurydycznymi: a) wywołują (choć nie bezpośrednio) skutki prawne także w sferze prawa materialnego (kategoria czynności o „podwójnych skutkach prawnych"); b) skutki materialnoprawne tych czynności następują w zasadzie zgodnie z wolą stron postępowania; c) zapadłe w toku postępowania orzeczenie sądowe (merytoryczne lub inne) w pełni respektuje taki stan rzeczy, tj. wolę stron wywołania określonych skutków prawnych w postaci uszczuplenia majątku dłużnika.

Stanowisko zajęte przez SN w omawianej uchwale zostało powtórzone w doktrynie. Uznano, iż trafne jest zapatrywanie SN zawarte w komentowanej uchwale, że: „na podstawie art. 527 § 1 k.c. wierzyciel może zaskarżyć zgodny wniosek dłużnika i pozostałych uczestników postępowania o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie współwłasności, jeżeli w wyniku uwzględnienia tego wniosku przedmioty majątkowe objęte podziałem zostały nabyte przez uczestników postępowania niebędących dłużnikami"[9].

Warto też zwrócić uwagę, że w obrocie prawnym art. 527 § 1 k.c. chroni wierzycieli przed pokrzywdzeniem ze strony dłużników. Dlatego należy przyjąć, że „czynności prawne" w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. to wszelkie świadome działania dłużnika (jednostronne, dwustronne, dorozumiane, wyraźne) zmierzające do wywołania skutków prawnych mocą odpowiednich oświadczeń woli[10]. Trudno zatem w świetle przywołanego przepisu uznać za

[9] Tak M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System prawa prywatnego,* Warszawa 2015, s. 293.

[10] Zob. M. Jasińska, *Skarga pauliańska*, Warszawa 2006, s. 239.

uzasadnione przekonanie SN, że czynność procesowa dłużnika w postępowaniu zakończonym konstytutywnym orzeczeniem sądu nie może zostać objęta powództwem z art. 527 § 1 k.c. Skarga pauliańska może być bowiem kierowana, jak już wyżej wskazano, przeciwko wszystkim czynnościom dłużnika, których elementem jest oświadczenie woli. W myśl art. 60 k.c. wola dłużnika może zostać wyrażona w sposób dowolny, byleby zachowanie ujawniało ją w sposób dostateczny. Wprawdzie w wyniku konstytutywnego orzeczenia sądu powstaje nowy stan prawny, a także skutki w sferze prawa materialnego, ale przecież częstokroć zapada ono w konsekwencji zgodnego wniosku stron. Taki wniosek nie wiąże bezwzględnie sądu, gdyż ma on za zadanie ocenić, czy taki wniosek jest zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego albo czy nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych (art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 622 § 2 k.p.c.). Jednakże w sytuacji, gdy przytoczone przesłanki negatywne nie wystąpią, to sąd musi wydać „postanowienie odpowiadające treści wniosku (art. 622 § 2 zd. 1 k.p.c.). Tym samym skutkiem czynności procesowej dłużnika jest powstanie w sposób pośredni zmian na gruncie prawa materialnego. Oczywiste jest, że w takiej sytuacji może dojść do pokrzywdzenia wierzyciela. Skutek w postaci pokrzywdzenia nie wystąpi z samym uprawomocnieniem się konstytutywnego orzeczenia sądu, lecz w wyniku czynności procesowej dłużnika podjętej z zamiarem wywołania skutków w sferze prawa materialnego i zaakceptowanej przez sąd w tym orzeczeniu. Należy zatem uznać za niedopuszczalną odmowę pokrzywdzonemu w ten sposób wierzycielowi możliwości wytoczenia powództwa z art. 527 § 1 k.c. Jeśli bowiem powództwo zostanie uwzględnione, wierzyciel będzie mógł zaspokoić się z przedmiotów, które przeszły z majątku dłużnika do majątku osoby trzeciej. Trudno zatem o racjonalne uzasadnienie dla negowania dopuszczalności skargi pauliańskiej w takiej sytuacji. Przedmiotem powództwa z art. 527 § 1 k.c. nie jest przecież orzeczenie sądu, lecz czynność prawna dłużnika (strony postępowania), która to orzeczenie umożliwiła. W takim przypadku skutkiem skargi pauliańskiej nie będzie wzruszenie zapadłego w sprawie orzeczenia. Czynność ta będzie bezskuteczna wyłącznie wobec skarżącego ją wierzyciela[11].

Mając na uwadze powyższe rozważania, za słuszne należy też uznać twierdzenie SN, że przepis art. 534 k.c. wiąże początek biegu terminu wniesienia skargi pauliańskiej z datą dokonania zaskarżonej czynności prawnej. Rozwiązanie takie nie może być przyjęte wprost w odniesieniu do czynności procesowej zawierającej „zgodny wniosek" w rozumieniu art. 622 k.p.c., ponieważ – jak wspomniano – do uszczuplenia majątku dłużnika prowadzi ostatecznie

[11] *Ibidem*, s. 240.

złożony stan faktyczny, którego ostatnim (i niezbędnym) elementem pozostaje konstytutywne orzeczenie sądu w postępowaniu działowym. Rozpoczęcie biegu terminu przewidzianego w art. 534 k.c. należy zatem łączyć z pojawieniem się właśnie tego elementu, a ściślej – z uprawomocnieniem się postanowienia działowego. Takie orzeczenie dopiero z chwilą uprawomocnienia się wywrze skutki w sferze prawa materialnego[12].

Reasumując, można przyjąć, że omawiana uchwała SN z dnia 17 czerwca 2010 r. ma istotne znaczenie dla praktyki sądowej. Jest bowiem swoistym podsumowaniem dotychczasowego dorobku judykatury i zdaje się usuwać istniejące do tej pory wątpliwości orzecznictwa co do niektórych aspektów stosowania art. 527 § 1 k.c.

Powyższe orzeczenie spotkało się z aprobatą doktryny, która potwierdziła słuszność jego tezy i krytycznie odniosła się do orzeczenia z 19 października 1995 r. Zdaniem takich autorów jak Małgorzata Pyziak-Szafnicka[13] czy Marek Sychowicz[14], formalistyczna argumentacja leżąca u podstaw takiego rozstrzygnięcia, odwołująca się do czysto procesowego wymiaru czynności dłużnika oraz konstytutywnego charakteru wyroku znoszącego wspólność ustawową, będącego źródłem przesunięć majątkowych i niejako konsumującego treść oświadczenia woli dłużnika, odrywa się od praktycznych aspektów zagadnienia.

Podkreślano także, że wyrok znoszący małżeńską wspólność majątkową nie jest tzw. wyrokiem koniecznym, strony ten sam cel mogą osiągnąć przez zawarcie umowy; to samo dotyczy podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności. Jednakże w wypadku wskazanych umów interes wierzyciela jest chroniony (odpowiednio przez art. 47^1 k.r.o. i art. 527 k.c.). W efekcie może dojść do wykorzystywania postępowania sądowego dla oszukiwania wierzycieli. Na marginesie trzeba dodać, że argumentacja SN odwołująca się do zasadniczego znaczenia sądowej kontroli uznania osłabła wobec aktualnego brzmienia art. 213 § 2 k.p.c. („sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że […]"). Natomiast obawy co do podważenia mocy wiążącej konstytutywnego wyroku są nieuzasadnione. Wyrok zapadły w procesie pauliańskim w żadnym razie nie wzrusza wcześniejszych rozstrzygnięć sądu co do zniesienia wspólności i podziału majątku wspólnego. Skutkiem jego jest jedynie możliwość zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotów, które przeszły z majątku dłużnika do majątku osoby trzeciej[15].

---

12 Zob. M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System …, op. cit.,* s. 293.

13 Glosa krytyczna M. Pyziak-Szafnickiej do wyroku SN z 19.10.1995 r., III CRN 40/95, Wyr. OSP 1996, Nr 11, poz. 211.

14 M. Sychowicz, [w:] J. Gudowski, *Komentarz KC, Ks. III*, t. I, Warszawa 2013, s. 1024.

15 *Ibidem*.

Niejako w pół drogi stanął SN w wyroku z 15 października 1999 r. Dopuścił zaskarżenie zawarcia ugody sądowej w toku postępowania o podział majątku wspólnego, podkreślając dwoisty charakter tej czynności oraz jej skutek procesowy w postaci umorzenia postępowania. Jednak w uzasadnieniu wyrażono ponownie myśl, że czynności o charakterze czysto procesowym nie są objęte dyspozycją art. 527 k.c., chociażby w jakimś zakresie wywoływały określony skutek także w sferze prawa materialnego. Do takich czynności SN zaliczył uznanie powództwa o zniesienie wspólności ustawowej oraz złożenie zgodnego wniosku co do sposobu podziału majątku wspólnego. Wsparciem prezentowanej tezy ma być okoliczność, że czynności te nie wyłączają dalszego postępowania sądowego zmierzającego do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w drodze orzeczenia sądu.

Stanowisko to koresponduje z poglądem SN, według którego w toku postępowania o zniesienie wspólności ustawowej sąd powinien badać także, czy postępowanie nie służy pokrzywdzeniu wierzycieli[16]. Na niedostatki tego rozwiązania wskazuje Małgorzata Pyziak-Szafnicka w przywołanej glosie do wyroku SN z 19 października 1995 r.

Należy zgodzić się z ww. autorką. Faktycznie takie rozwiązanie nie może być uznane za zadowalające, gdyż w praktyce uzależnia efektywność ochrony wierzyciela od zastosowanej przez dłużnika taktyki procesowej – zawarcie ugody w toku postępowania może być wzruszone, ale uznanie powództwa i złożenie zgodnego wniosku – nie, choć w obu wypadkach dłużnikowi przyświeca ten sam cel.

[16] Por. np. wyrok z 24 maja 1994 r., I CRN 50/94, OSNC 1994, Nr 12, poz. 246.